

Antoni Mironowicz
(Białystok)

Kościół prawosławny na ziemiach białoruskich i w Królestwie Polskim w latach 1795-1918

Po trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej Obwód Białostocki oraz znajdujące się na jego terenie trzy monaster: zabłudowski, bielski i drohiczyński znalazły się w zaborze pruskim. Władze pruskie pragnęły zerwać wszelkie kontakty ludności prawosławnej z innymi ośrodkami znajdującymi się w granicach Rosji. Planowano utworzenie odrębnej struktury organizacyjnej Kościoła prawosławnego w Obwodzie Białostockim. Jego zwierzchnikiem miał zostać ihumen monasteru zabłudowskiego Sofroniusz Michalski. Projekt ten nie został zrealizowany albowiem na mocy traktatu tylżyckiego (1807 r.) Białostoczczyzna znalazła się w granicach Rosji. Prawosławne ośrodki zakonne podporządkowane zostały arcybiskupowi w Mińsku. Miński Konsystorz Duchowny w 1808 roku polecił klasztory drohiczyński, bielski i zabłudowski przekształcić w ośrodki parafialne ze względu na niewielką ilość zakonników i skromny stan materialny. Realizacja decyzji Konsystorza nastąpiła w 1824 r. Pozostałe dawne ziemie wschodnie Rzeczypospolitej znalazły się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego i Cesarstwa Austriackiego. Sytuacja prawna ludności prawosławnej w obu państwach była odmienna. Inna była też droga unitów do prawosławia w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim.

Od drugiego dziesięciolecia XIX wieku rozpoczął się proces przechodzenia parafii unickich na prawosławie. Biskupi unicy przeprowadzali w latach 1818-1834 reformy, które likwidowały różnice między obrządkiem prawosławnym a unickim. Na nowo wprowadzono do cerkwi unickich ikono-

stasy oraz księgi liturgiczne i kanonicznie zgodne z prawosławiem. Jeszcze przed soborem w Połocku (1839 r.) duchowni grekokatolicy stanęli przed alternatywą: albo mieli zostać całkowicie wchłonięci przez Kościół rzymskokatolicki albo przyłączyć się do Kościoła prawosławnego. Pierwsze rozwiązanie oznaczało ich szybką latynizację i polonizację, drugie zaś dawało szansę zachowania wschodniej tradycji kościelnej. Rozdźwięk wśród unitów nastąpił zwłaszcza po powstaniu styczniowym. Jego klęska przyspieszyła proces przechodzenia unitów na prawosławie. Świadom konieczności tej decyzji był twórca synodu zjednoczeniowego Józef Siemaszko, stojący wówczas w centrum spraw obrządku grekokatolickiego.

Józef Siemaszko urodził się 25 grudnia 1798 r. we wsi Pawłówka, powiatu lipowickiego. Ojciec jego, Timofiej Siemaszko, był duchownym unickim¹. Początki swej edukacji Siemaszko zdobywał u prawosławnego diakona Boczkowskiego, a następnie w niemirowskim gimnazjum. W 1816 roku wstąpił do Głównego Seminarium w Wilnie, gdzie po czteroletniej nauce uzyskał tytuł doktora teologii. W 1820 roku został wyświęcony przez władzę unickiego Jakuba Martusiewicza na duchownego. Z uwagi na zdolności organizacyjne i intelektualne Józefa Siemaszkę wybrano na członka Konsystorza diecezji łuckiej. W 1822 roku został przewodniczącym tego Konsystorza i dziekanem łuckim. W tym samym roku wyznaczono go na przedstawiciela unickiego departamentu w kolegium rzymskokatolickim w Petersburgu. Siemaszko rozpoczął starania na rzecz poprawy materialnego i prawnego położenia unitów w Cesarstwie Rosyjskim.

W Petersburgu pogłębiło się wyniesione z dzieciństwa przywiązanie Józefa Siemaszki do prawosławia. Oczarowała go architektura sakralna, malarstwo i śpiew. Doznania artystyczne nie przysłoniły mu różnic dogmatycznych i organizacyjnych obu Kościołów. Świadomość ich przewyżczenia legła u podstaw przyszłej działalności duchownego unickiego. Pomogło mu w tym poznanie w Petersburgu teologii prawosławnej i bogactwa wartości religijnej prawosławia. Kilkanaście lat później Józef Siemaszko napisał: „(...) dawno przekonałem się do prawosławia Cerkwi wschodniej, a to dzięki czytaniu i szczegółowym poszukiwaniom, a jednocześnie należałem do Kościoła zachodniego”². Podjęcie działalności w kierunku zjednoczenia unitów z Cerkwią prawosławną napotkało szereg przeciwności. Przeciwnie zjednoczeniu było duchowieństwo rzymskokatolickie i znaczna część unickiego. Niekonsekwentną politykę w stosunku do unitów prowadziła hierar-

¹ Dane o życiu Józefa Siemaszki zostały zaczerpnięte z opracowanych przez niego zapisów, por.: I. Siemaszko, *Zapiski mitropolita litowskiego izdannyja Impieratorskoju Akadiemijeju Nauk po zawieszczaniu awtora*, t. I, Sankt-Pietierburg 1893. Biografia Józefa Siemaszki znajduje się w *Podręcznej Encyklopedii Katolickiej*, t. XXXV-XXXVI, Warszawa 1912.

² I. Siemaszko, *Zapiski...*, s. 30.

chia Kościoła rosyjskiego i administracja carska. Jedynie dzięki szczególnym zdolnościom organizacyjnym Józefa Siemaszki udało się zahamować latynizację obrządku unickiego i zainteresować planem zjednoczenia swych współwyznawców oraz wpływowo osoby w Moskwie i Petersburgu. Działalność tę Siemaszko mógł podjąć po objęciu w Konsystorzach wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem Kościoła greckokatolickiego w Rosji. Będąc w Petersburgu Siemaszko doprowadził w latach dwudziestych XIX wieku do powrotu z katolicyzmu 20 tysięcy unitów, do wydania przez cara Mikołaja w 1826 r. edyktu zakazującego budowy kościołów łańskich wśród ludności unickiej i zakazu z 1827 r. wstępowania do klasztorów bazylikańskich nie unitów³.

W 1827 r. Józef Siemaszko opracował memoriał o stanie Kościoła greckokatolickiego w Rosji, w którym przeanalizował dzieje unii i przedłożył plan zjednoczenia unitów z Cerkwią prawosławną. Projekt zyskał poparcie cara Mikołaja I. W 1828 r. nastąpiły pierwsze istotne posunięcia oddzielające unitów od katolików, m.in. powołanie niezależnego kolegium greckokatolickiego i reorganizacja Kościoła. Z czterech diecezji unickich utworzono dwa biskupstwa: białoruskie i litewskie. W przeciwieństwie do hierarchii rosyjskiego Kościoła prawosławnego Józef Siemaszko stopniowo wprowadzał zmiany w systemie zarządzania Kościołem, w obrzędach, tradycji i liturgii, np. zakaz wysyłania unitów do seminarium katolickiego w Wilnie, utworzenie seminarium unickiego w Żyrowicach, oparcie szkolnictwa unickiego na systemie szkolnictwa prawosławnego, zrównanie prawne unitów z prawosławnymi w szkołach. Wprowadzone w l. 1828-1829 zmiany doprowadziły do odseparowania się hierarchii unickiej od katolickiej, zorganizowania własnego szkolnictwa i wzrostu nastrojów proprawosławnych wśród duchowieństwa i wiernych Cerkwi greckokatolickiej.

J. Siemaszko, znając dzieje wprowadzenia unii, pragnął za wszelką cenę nie dopuścić do przemocy przy jej likwidacji. Zdawał sobie doskonale sprawę, że o postawie wiernych zadecydują ich duchowni. Pisał więc: „Prosty lud stanie się prawosławnym tak szybko, jak szybko jego duchowieństwo stanie się prawosławnym”⁴. Ocena jego zyskała potwierdzenie w historii. Parafie unickie szybko stawały się prawosławnymi, gdy przeszli na „wiarę grecką” ich proboszczowie. Tam, gdzie księża opierali się przyjęciu prawosławia, dochodziło do wystąpień i protestów. Aby proces zjednoczenia przybrał charakter łagodny, szczególną rolę w nim przypisano szkołom unickim, a zwłaszcza seminarium w Połocku i Żyrowicach. Wychowywano tam duchownych w duchu teologicznej i kulturowej jedności z Cerkwią prawosławną.

³ W. F. Bacianowski, *Iosif Siemaszko i wozsojedinienije unitow*, „Istoriczeskij Wiestnik” 1893, t. XIV, s. 866.

⁴ I. Siemaszko, *Zapiski...*, s. 30.

Rok 1829 przyniósł dwa istotne wydarzenia: koronację Mikołaja I na króla Polski i wyświęcenie Józefa Siemaszki na biskupa. Obaj odegrali ważną rolę w dziele zjednoczenia unitów z Cerkwią prawosławną. Prace nad przygotowaniem synodu zjednoczeniowego przyśpieszył wybuch powstania listopadowego, które zostało potępione przez hierarchię Kościoła unickiego. Siemaszko udział duchownych unickich w powstaniu wykorzystał jako pretekst do rozwiązania wielu klasztorów bazylikańskich.

Doceniając lojalną postawę biskupa Józefa władze carskie, po śmierci biskupa J. Martusiewicza w 1833 roku, wyraziły zgodę na wybór Siemaszki na ordynariusza katedry litewskiej. Objęcie jej przez Siemaszkę praktycznie oznaczało rozpoczęcie aktu zjednoczenia unitów z Cerkwią prawosławną. Istotną przeszkodę na tym polu stanowiła polityka ordynariusza nowo utworzonego biskupstwa prawosławnego w Połocku. Biskup Smaragd — narodowości rosyjskiej — nie znał specyfiki prawosławia na Białorusi, a tym bardziej unii. Jego administracyjne metody likwidacji unii wywołały liczne protesty ze strony miejscowej ludności. Wprowadzenie wielkoruskiego prawosławia, niszczącego lokalną tradycję, niechętnie zostały odebrane w diecezji połockiej przez wiernych Kościołów prawosławnego i greckokatolickiego. Ponownie odradzały się prokatolickie sympatie wśród duchowieństwa unickiego. W tej sytuacji Siemaszko złożył wniosek o podporządkowanie kolegium unickiego Świętemu Synodowi, a po jego odrzuceniu, 12 maja 1833 r., złożył prośbę o przyjęcie unitów do Cerkwi prawosławnej. Jednocześnie biskup litewski przeprowadzał istotne reformy w Kościele greckokatolickim. Zlikwidował prawo patronatu i kłtorstwa, wprowadził do Kościoła unickiego prawosławne służebniki, molebny i księgi liturgiczne. W cerkwiach ponownie wprowadzono ikonostasy, prawosławne utensylia i szaty liturgiczne.

Aby zmiany wprowadzić w życie, Józef Siemaszko konsekrował w styczniu 1834 r. trzech biskupów pomocniczych: Bazylego Łużyńskiego, Jozafata Żarskiego i Antoniego Zubka. Sam biskup litewski przeprowadzał wizytacje cerkwi unickich, badając stosunek duchowieństwa i wiernych do jego reform. Podczas wizytacji zbierał również podpisy duchownych pod aktem deklaracji o przyłączeniu do Cerkwi prawosławnej. Przeciwników zjednoczenia spotykały represje ze strony biskupa Józefa. Represje spowodowały usunięcie z parafii 130 dziekanów niechętnych reformom władzy litewskiego i zamknięcie ich w klasztorach⁵. Reakcją na działalność Siemaszki były protesty wiernych części parafii unickich, zwłaszcza na Białostocczyźnie, np. w 1838 roku w Kleszczelach.

Lata 1835-1836 były okresem dalszych reform w Kościele unickim. Przebudowano strukturę organizacyjną, wprowadzono prawosławne księgi li-

⁵ A. Mironowicz, *W związku z 150 rocznicą synodu połockiego (1839-1989)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i głośności*, pod red. W. Grzeszczaka i E. Śliwka, Pieniężno 1992, s. 142.

turgiczne, upodobniono wystrój wewnętrzny cerkwi unickich do prawosławnych. Mimo antyunickiej działalności biskupa połockiego Smaragda i wzmożonej agitacji kleru katolickiego następował również wzrost świadomości podjęcia aktu zjednoczeniowego wśród duchowieństwa grekokatolickiego. Fakt ten pozwolił Józefowi Siemaszce na ponowne zwrócenie się do Synodu Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego pismem z 24 września 1836 r. o pozwolenie przejścia na prawosławie. Tym razem władze carskie zareagowały szybko. W styczniu 1837 r. został wydany ukaz carski o przekazaniu wszystkich spraw Cerkwi grekokatolickiej prokuratorowi Synodu. Równocześnie biskup litewski dokonał ponownej wizytacji parafii unickich diecezji litewskiej i białoruskiej, przygotowując duchowieństwo do przejścia na prawosławie. Siemaszko z satysfakcją stwierdził, że wszystkie cerkwie w jego władztwie przypominają swym wystrojem wewnętrznym cerkwie przed 1596 rokiem. Odmiennie wyglądała sytuacja w diecezji białoruskiej zarządzanej przez nieprzychylnie nastawionego do zjednoczenia metropolitę Bułhaka. Dopiero śmierć jego w 1838 roku i zastąpienie go Bazylim Łużyńskim, zwolennikiem zjednoczenia, przygotowało władztwo białoruskie do przyjęcia prawosławia.

3 marca 1838 r. Józef Siemaszko został przewodniczącym greckounickiego kolegium. Z tego roku posiadamy szczegółowe dane o stosunku duchowieństwa unickiego do idei zjednoczenia. W diecezji litewskiej w 1837 r. za zjednoczeniem opowiedziało się 760 duchownych, a w białoruskiej z 680 podpisy złożyło jedynie 186⁶. Antyprawosławne nastawienie duchowieństwa w diecezji białoruskiej było wynikiem działalności biskupa Smaragda. Ażeby zmienić tę sytuację, Siemaszko na początku 1839 r. udaje się z biskupem brzeskim Antonim Zubko do Połocka. Przeprowadza tu szeroką agitację za zjednoczeniem.

12 lutego 1839 r., w Niedzielę Prawosławia, zebrał się sobór, w którym wzięli udział biskup litewski — Józef Siemaszko, połocki — Bazyl Łużyński i brzeski — Antoni Zubko, 24 wyższych duchownych oraz przedstawiciele społeczności świeckiej. Na soborze proklamowany został akt zjednoczenia, który został podpisany przez jego uczestników. Jednocześnie skierowano pismo do Synodu i cara Mikołaja I z prośbą o przyjęcie ich do Cerkwi prawosławnej. Do pism dołączono wykaz 1 305 osób duchownych, deklarujących się za ideą zjednoczenia.

25 marca 1839 r. Synod Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego wydał oświadczenie o następującej treści: „Biskupów, duchowieństwo i wiernych do dziś greckounickiej Cerkwi zgodnie z prawami i przykładami ojców Cerkwi przyjmujemy do naszej wspólnoty prawosławno-katolickiej, wschodniej, wszechrosyjskiej Cerkwi”. Greckounickie kolegium nazwano litewsko-białoruskim i podporządkowano Synodowi. Jego zwierzchnikiem został pod-

⁶ Tamże, s. 143.

niesiony do godności arcybiskupa Józef Siemaszko. W ten sposób oficjalnie nastąpiło zjednoczenie Kościoła greckokatolickiego z Cerkwią prawosławną na Białorusi i Litwie. Jednakże zjednoczenie wszystkich unitów z prawosławiem trwało aż do I wojny światowej.

W odrodzeniu prawosławia na Białostocczyźnie pomogło reaktywowanie supraskiego ośrodka zakonnego jako centrum duchowego Kościoła. To wówczas świat dowiedział się o bogactwie biblioteki supraskiej, wspaniałym wystroju świątyni Zwiastowania NMP, licznych relikwiach świętych, cudownej ikonie Matki Bożej. Supraśl stał się głównym centrum prawosławnego życia religijnego i intelektualnego na Białostocczyźnie. W końcu XIX wieku podobną rolę zaczął odgrywać żeński monaster w Różanymstoku (Krasnymstoku), który przyczynił się do rozwoju oświaty, kultury w tym regionie. W 1834 r. biskupi unicy złożyli deklarację powrotu do Kościoła prawosławnego. Oficjalnie uczyniono ten akt na soborze połockim w 1839 r. Powrót unitów do prawosławia odbywał się w zasadzie dobrowolnie, chociaż zdarzały się przypadki ingerencji władz carskich w podejmowanie decyzji parafian i duchownych unickich w sprawie zmiany wyznania. Powrót unitów do prawosławia w zaborze rosyjskim zwielokrotnił liczbę wiernych, duchowieństwa i parafii prawosławnych. Władze zmuszone były do uchwalenia corocznych funduszy na budowę nowych cerkwi celem zaspokojenia potrzeb religijnych ludności. Od 1839 r. prawosławie na ziemiach polskich i białoruskich zaczyna przyjmować coraz więcej cech prawosławia rosyjskiego (rozwój kultu świętych rosyjskich, obrzędowości, rosyjskiej architektury sakralnej).

* * *

Odmienne przedstawiała się sytuacja w zaborze austriackim, gdzie wyznanie greckokatolickie nadal się rozwijało. Podobna sytuacja wyznaniowa była również na terenie Królestwa Polskiego, gdzie unia dominowała nad prawosławiem. Latynizacja obrządku unickiego była tu szczególnie silna, bowiem z całą konsekwencją wprowadzono na terenie Królestwa postanowienia synodu zamojskiego z 1720 r. Latynizacja liturgii i obrzędowości odbywała się poprzez odprawianie cichych mszy, odmawianie różańca, używanie organów i dzwonek w czasie nabożeństw. Z cerkwi unickich zaczęły znikać ikonostasy, pojawiły się natomiast ołtarze boczne, konfesjonały, ławki itp. Latynizacja łączyła się przeważnie z wprowadzeniem języka polskiego do nabożeństw, kazań i modlitw. Duchowieństwo unickie często było absolwentami szkół łacińskich i pochodziło ze środowisk Kościoła rzymskokatolickiego. W przypadku Kościoła prawosławnego głównym ośrodkiem, obok cerkwi wzniesionych urzędnikom carskim, pozostawał monaster św. Onufrego w Jabłecznej. Wkrótce po kasacji unii w Cesarstwie Rosyjskim utworzono w 1840 r. prawosławne arcybiskupstwo warszawskie, które objęło swym zasięgiem dawne terytorium Królestwa Polskiego. Do Pe-

tersburga został zaproszony ówczesny unicki biskup chełmski Filip Felicjan Szumborski (1828-1851). W trakcie pobytu w Petersburgu władca unicki zgodził się na współpracę z administracją carską w sprawie likwidacji naleciałości łacińskich w liturgii wschodniej. Po powrocie do swej diecezji biskup Szumborski wystosował list pasterski do duchowieństwa i wiernych (1841 r.), w którym nakazywał zainstalowanie w kościołach unickich ikonostasów oraz wprowadzenie „obrzędów niektórych Wschodniego Kościoła przy odprawianiu nabożeństw”⁷. List wywołał różnorodną reakcję wśród duchowieństwa i wiernych. Część parafii przyjęło prawosławie (Babice, Górny Potok), inne „oczyszczały nabożeństwo z naleciałości łacińskich”. Papież Grzegorz XVI zażądał odwołania listu. Pod presją Rzymu władca chełmski odwołał posłanie, co doprowadziło do konfliktu z administracją carską. W rezultacie car Mikołaj I przez wiele lat uniemożliwiał obsadzanie wakujących biskupstw — podlaskiego i warszawskiego.

Następcą Szumborskiego został biskup pomocniczy diecezji chełmskiej Jan Teraszkiewicz (1851-1863). Rzym długo zwlekał z jego zatwierdzeniem obawiając się uległości wobec władz rosyjskich. Papież Pius IX zatwierdził go dopiero w roku jego śmierci. Walkę z elementami łacińskimi podjął jego następca administrator diecezji Józef Wójcicki, który zmierzał do likwidacji unii i przyłączenia unitów do prawosławia. Wójcicki zdawał sobie sprawę z niechęci duchowieństwa wobec tego typu zmian. Z tego też powodu zaczął sprowadzać duchowieństwo z Galicji, niechętne wobec wszelkich form latinizacji i polonizacji obrządku unickiego. Już od połowy XVIII w. rozwijał się wśród księży grekokatolickich ruch zwany moskalofilskim. Byli wśród nich przedstawiciele hierarchii unickiej, skupieni wokół katedry św. Jura we Lwowie⁸. W sumie do diecezji chełmskiej przybyło 51 księży i 60 alumnów, którzy opowiadali się za powrotem do Kościoła prawosławnego⁹.

Józef Wójcicki wydał szereg okólników do duchowieństwa i wiernych zakazujących używania w cerkwiach unickich języka polskiego, organów, śpiewania godzinek, odmawiania różańca, gorzkich żalów. Rozporządzenia administratora diecezji nie były wykonywane przez duchowieństwo i wiernych. Władze carskie zdecydowały się wówczas na powołanie lojalnego wobec nich unickiego biskupa chełmskiego, który miałby posłuch wśród wiernych. Po uzyskaniu akceptacji papieża Piusa IX został nim oficjał archidiecezji unickiej we Lwowie ksiądz Michał Kuziemski (1868-1871), znany

⁷ J. Bojarski, *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli prawdziwe neronowskie prześladowanie unii w diecezji chełmskiej*, cz. I, Lwów 1885, s. 23-24; H. Dylągowa, *Unia w Królestwie Polskim (1815-1915)*, [w:] *Katolicyzm w Rosji i Prawosławie w Polsce (XI-XX)*, pod red. J. Bardacha i T. Chynczewskiej-Hennel, Warszawa 1997, s. 237.

⁸ J. P. Himka, *The Greek Catholic Church and Nation-Building in Galicia 1772-1918*, „Harvard Ukrainian Studies” 1984, vol. 8, no. 3-4.

⁹ H. Dylągowa, *Unia w Królestwie Polskim*, s. 239.

z niechęci wobec Polaków i należący do czołowych postaci ruchu moskalfilskiego. Po konsekracji we Lwowie w 1868 r. przybył on do Chełma. Przybycie władcy chełmskiego spowodowało zwolnienie z aresztu duchownych unickich i współpracę hierarchy z administracją carską. Biskup potwierdził wszystkie zarządzenia Józefa Wójcickiego i zakazał uczestniczenia duchownym unickim w nabożeństwach łacińskich. Łamanie jego zarządzeń groziło konsekwencjami służbowymi i karami pieniężnymi. Władca chełmski zakazał wkrótce wszelkich kontaktów z duchowieństwem łacińskim i polecił podległym mu proboszczom sporządzenie list unitów, którzy przyjęli obrządek rzymskokatolicki. Biskup Kuziemski pragnął powrotu pod jego jurysdykcję wszystkich potomków unitów. Zarządzenia władcy były zgodne z polityką władz rosyjskich. Kuziemski nie chciał porzucić unii i z tego powodu sam zrezygnował z godności biskupa chełmskiego w 1871 r. Postawa ordynariusza diecezji chełmskiej została potępiona przez papieża Piusa IX.

Rezygnację z godności biskupiej w Petersburgu przyjęto z zadowoleniem. Car Aleksander II powołał w 1872 r. Komitet Specjalny do Spraw Diecezji Chełmskiej, w skład którego wchodził przybyły z Galicji ks. Marceł Popiel. Popiel został administratorem biskupstwa chełmskiego i na polecenie Komitetu wydał *Okólnik* do duchowieństwa unickiego w którym polecał od 1874 r. odprowadzanie liturgii zgodnie z regułą Kościoła wschodniego. *Okólnik* miał doprowadzić do całkowitego zerwania ze zmianami wprowadzonymi przez synod zamojski. *Okólnik* oczyszczający liturgię z naleciałości łacińskich był wprowadzany w życie przy poparciu władz cywilnych. Działania Popiela wywołały konflikty wśród duchowieństwa i wiernych obrządku unickiego. Dochodziło do starć wiernych z policją carską i usuwania duchownych z parafii przeciwstawiających się postanowieniom *Okólnika*¹⁰. Wprowadzenie w życie *Okólnika* było wstępem do przyłączenia unitów do prawosławia w 1875 r.

W lutym 1875 r. unickie duchowieństwo diecezji chełmskiej w Białej Podlaskiej zwróciło się z prośbą do Aleksandra II o pozwolenie na włączenie ich do Kościoła prawosławnego. Delegacja duchowieństwa została 25 marca przyjęta przez cara, który wyraził zgodę na likwidację unii. Równocześnie uroczyste nabożeństwa, na których ogłoszono wolę duchowieństwa unickiego odbyły się wiosną 1875 r. w Białej, Janowie Podlaskim, Chełmie, Hrubieszowie i Zamościu. W uroczystościach uczestniczył prawosławny arcybiskup warszawski Joanicjusz. Arcybiskup uważał za naturalne powrót unitów do prawosławia jako wiary ojców, lecz nie popierał stosowanych przez władze państwowe metod. Z tego też powodu likwidacja unii odbywała się bez aktywnego udziału duchowieństwa prawosławnego¹¹.

¹⁰ Tamże, s. 240-242; szerzej na ten temat: H. Dylągowa, *Dzieje unii brzeskiej*, Warszawa 1996, s. 113-150, 158-174.

¹¹ Tamże, s. 152-153.

Ostateczne przyłączenie unitów z diecezji chełmskiej do prawosławia nastąpiło decyzją Synodu 11 maja 1875 roku. Wiernych z obszaru władcyctwa chełmskiego włączono do diecezji warszawsko-chełmskiej. Wikariusz arcybiskupa warszawskiego, z tytułem biskupa lubelskiego, miał na stałe rezydować w Chełmie, a greckounickie seminarium zastąpiono seminarium prawosławnym. Na biskupa chełmskiego Najświętobliwszy Synod mianował administratora diecezji chełmskiej księdza Marcelego Popiela. Decyzja Synodu została zatwierdzona przez cara Aleksandra II. W ten sposób Kościół prawosławny na terenie Królestwa Polskiego liczący 42 parafie i 41 tysięcy wiernych powiększył o 267 parafii z 260 tysiącami wiernych.

W latach 1863-1915 ostatecznie ukształtowała się sieć parafii prawosławnych. Wielkie zasługi w rozwoju życia duchowego na terenie diecezji chełmskiej wniósł młody wówczas biskup, późniejszy patriarcha moskiewski Tichon. Zarządzał on diecezją chełmską w latach 1897-1898. Pewne zmiany w stosunkach wyznaniowych wprowadził ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II z 1905 r. Część dawnych unitów, głównie z diecezji siedleckiej i lubelskiej, porzuciła wówczas prawosławie i przystąpiła do Kościoła rzymskokatolickiego. Prawosławny biskup chełmsko-warszawski Eulogiusz rozpoczął wówczas starania o wyłączenie Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego i utworzenie samodzielnej guberni włączonej do Cesarstwa Rosyjskiego. Miało to zapobiec polonizacji Rusinów i odchodzenia ich od prawosławia. Gubernia taka została utworzona w 1912 r.

Ponowna dezorganizacja społeczności prawosławnej nastąpiła podczas I wojny światowej. Większa część wiernych Kościoła prawosławnego ze wschodnich obszarów ziem polskich była ewakuowana w głąb Rosji. Wraz z wiernymi wyjechało duchowieństwo prawosławne. Świątynie pozostawały bez opieki i stały się obiektem licznych grabieży i napadów. „Bieżeńcy” przebywający w l. 1915-1922 na terenie Rosji byli świadkami upadku dwóch autorytetów: cara i Cerkwi. Po powrocie do własnych domów zastali nową rzeczywistość. Władze Rzeczypospolitej traktowały prawosławie jako relik zaborcy i z niechęcią odnosiły się do jego wyznawców. Rozpoczął się okres rewindykacji i walki o prawa do świątyń i monasterów Kościoła prawosławnego, czas wielkiej próby dla Cerkwi i jej wiernych.